



Oswajanie nieznanego na Festiwalu Conrada

2017-10-25

Z niepewności, strachu, poczucia krzywdy, niesprawiedliwości... z tych wszystkich źródeł rodzi się gniew, będący tematem drugiego dnia Festiwalu Conrada 2017.

Gromkim „cześć” przywitał wczoraj festiwalową publiczność Krzysztof Globisz. Zmagający się z afazją aktor, mówił o spektaklu, „Wieloryb. The Globe”, który stworzył razem ze swoimi byłymi studentami. – Celem projektu było pozbycie się niepokoju, złagodzenie strachu przed tym co nieznane, przed kontaktem z chorą osobą – tłumaczyła reżyserka sztuki, Eva Rysová. – Publiczność na tę sztukę przychodzi pełna obaw. Boją się, że będziemy epatować cierpieniem, że w dzisiejszym Krzysztofie nie rozpoznają aktora, którego kiedyś widzieli na scenie – tłumaczyła aktorka, Zuzanna Skolias. – Jednak to napięcie opada z każdą minutą spektaklu, a oswajany stopniowo lęk zamienia się w nadzieję i wzruszenie. Spektakl można było zobaczyć wieczorem w Teatrze Łaźnia Nowa.

O nadziei na przyszłość opowiadała też para reporterów: Marta Dzido i Piotr Śliwowski, twórcy filmu „Solidarność według kobiet” - dokumentu, który przypomina o tym, że kobiety w walce z komunistycznym reżimem mają zasługi nie mniejsze niż mężczyźni. Choć Śliwowski i Dzido przyznają, że dziś społeczeństwu trudno zjednoczyć się wokół wspólnego celu, kontynuację solidarnościowych idei widzą np. w protestach lekarzy czy ruchach lokatorskich. Jak mówi Joanna Gwiazda: – Solidarności nie da się powtórzyć – cytowała Dzido. – Zostaje jednak świadomość, że inne jutro jest możliwe.

Reportażystą był też kolejny gość festiwalu – Maciej Zaremba Bielawski. Podobnie jak uczestnicy poniedziałkowej dyskusji „Beksińscy na podsłuchu”, mieszkający w Szwecji dziennikarz mówił o podstawowych cechach reportażu jakimi są wiarygodność i dystans do opisywanych zdarzeń. – Reporter może uwodzić, ale nie wolno mu zwodzić, Dziś, w dobie postprawdy, nie stać nas na koloryzowanie – tłumaczył dodając, że wiarygodność to nie tylko fakty, ale też sposób ich przedstawienia. – Za pomocą faktów można doskonale kłamać.

Można też fakty zatajać. Tak jak córka Marii Konopnickiej, która w latach 50. paliła listy, ponieważ ich treść mogła - jej zdaniem - zaburzyć wizerunek wybitnej pisarki. Tę anegdotę, podczas dyskusji o homoseksualnych wątkach w życiorysach pisarzy, przypomniał autor „Homobiografii” Krzysztof Tomasik. – Taka skłonność do wymazywania jest naszą narodową cechą. A szkoda, bo w polskiej literaturze jest mnóstwo postaci, którym warto przyjrzeć się z nieheteronormatywnej strony – mówiła Izabella Filipiak, pisarka i badaczka twórczości Conrada. – To pomaga zrozumieć nie tylko ich życie, ale też ich twórczość.

Chociaż w założeniu zamykające drugi dzień festiwalu spotkanie z Olgą Tokarczuk miało być próbą odpowiedzi na pytanie: „Czy sztuka może zmieniać nasz stosunek do pewnych zjawisk społecznych?”, szybko przerodziło się w dyskusję o etyce. Punktem wyjścia do rozmowy była książka „Prowadź swój pług przez kości umarłych” i nakręcony na jej podstawie film „Pokot” w reżyserii Agnieszki Holland. Poruszaną w obu dziełach kwestię zabijania zwierząt dla przyjemności Tokarczuk nazwała „jednym z największych problemów współczesnego świata”. „Musimy się z nim zmierzyć. On już puka do drzwi, nie możemy dłużej go ignorować” – mówiła. Zaraz po dyskusji w Kinie pod Baranami można było zobaczyć film „Pokot”.



**Magiczny
Kraków**

Wczoraj warsztatami marynistyczno – plastycznymi, rozpoczął się też cykl wydarzeń dedykowanych dzieciom. Najmłodsi, aż do niedzieli, będą mogli brać udział w warsztatach plastycznych, podczas których znani pisarze i ilustratorzy zabiorą ich w podróż śladami Conrada (piątek, „Badź jak Conrad”), na koniec świata (sobota, „Bajka na końcu świata”), a nawet... do nieba (piątek „Narysuj świat”). Nie zabraknie też spotkań z ulubionymi pisarzami: Adamem Wajrakiem (sobota), Andrzejem Maleszką (sobota) i Martinem Widmarkiem (czwartek) oraz rozmów o całkiem poważnych sprawach np. o tym jak damy i dziewczuchy zdobywają świat (niedziela, „Damy, dziewczynki, dziewczuchy”) czy o literaturze głuchych (piątek „DeafRespect”). A to tylko kilka z zaplanowanych wydarzeń.

Wczoraj zainaugurowano też dwa nowe cykle: dyskusją „Gdy pisarz nie jest najważniejszy. O agentach pisarzy” rozpoczęto wydarzenia odbywające się pod hasłem „Przemysł książki”, a spotkaniem z poetą, Ostapem Sływyskim otwarto pasmo lwowskie. W ramach pasma antydyskryminacyjnego zaś, rozmawiano o sytuacji bezpaństwowców w Europie i na świecie.

Co czeka nas dzisiaj na Festiwalu Conrada? Szczegółowy program trzeciego dnia: [tutaj](#)